Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 210 | Lwów, Sobota dnia 13 Września 1924 | Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie
3 zł. 30 g
9 zł. 40 g
do domu
sce z prz
3 zł. 60 g
10 zł. 20
miesięcznie 5 zł. 50 gr.,
kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

Jagiellońska

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrym. 10 gr. Posz. pracy 4 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

Gruzja zrywa pęta sowieckie.

Wybuch powstania w całym kraju. — Liga Narodów zajmie się sprawą niepodległości Gruzji.

Wiedeń, 11 września. „N. F. Presse" donosi, że poselstwo gruzińskie w Paryżu podało oficjalnie do wiadomości, że **cały obszar rzplitej gruzińskiej z wyjątkiem Tyflisu i Batum znajduje się w ręku powstańców. W obszarze Kaukazu i Asserbejdżanu trwają walki. Powstańcy zajęli główną linię kolei transkaukaskiej.** (AW.)

TYFLIS JUŻ ZAJĘTY.

Londyn 11 września. Daily Telegr. donosi: Wedle depeszy z Konstantynopola, powstańcy gruzińscy są jakoby panami sytuacji i **zajęli Tyflis i Kutais. Władze sowieckie przygotowują się do obrony Batumu, który jest poważnie zagrożony.** (Pat.)

WIELKA ENTENTA INTERWENJUJE NA RZECZ GRUZJI.

Genewa 11 września. Delegacje francuska, angielska i belgijska przedłożyły Zgromadzeniu Ligi Narodów rezolucję, w której wskazując na krwawe zapasy Gruzji, przypominają powziętą przed dwoma laty decyzję Zgromadzenia Ligi, zalecającą Radzie Ligi Narodów interwencję na rzecz przywrócenia normalnych stosunków w tym kraju. Paweł Bouncourt oświadczył, że **pakt Ligi Narodów nie wyklucza pośrednictwa Ligi pomiędzy Rosją a Gruzją, chociaż oba te kraje nie należą do Związku państw.** Rząd gruziński zwrócił się do Mac Donalda i Herriota z prośbą o spowodowanie pośrednictwa ze strony Ligi Narodów. (Pat.)

Błysk nadziei dla urzędników.

Redukcji nie będzie. — Rząd zamierza podwyższyć płace.

Warszawa, 11 września. Dzienniki ze źródeł urzędowych podają wiadomość, że żadne nowe redukcje w personalu urzędniczym nie są przewidziane. W dniu 1 stycznia rząd dokończy reorganizacji administracji i po zrealizowaniu całego planu oszczędnościowego przystąpi do rewizji dotychczasowych płac urzędniczych, uważając je za niedostateczne. Do czasu załatwienia tej sprawy stosowane będą dodatki, przewidziane kluczem statystycznym. (AW.)

Wojna domowa w Chinach.

Kiang-Fu przygotowuje ofenzywę na Szangaj.

Londyn, 11 września. Specjalny korespondent „Daily Telegr." donosi z Shangaju, że gubernator wojskowy Kiang-Fu otrzymał znaczne posiłki i przygotowuje energiczną ofenzywę, chcąc od południa opanować pozycje nieprzyjacielskie i zająć Shangaj.

Według wiadomości z Shangaju, pochodzących z wiarygodnych źródeł japońskich, znajdują się w Mandżurji siły zbrojne w ilości 21 brygad mieszanych i 4 brygad kawalerji. Dwie trzecie tych sił pozostaje pod osobistem dowództwem marszałka Tsang-Tsolina. (Pat.)

ROKOWANIA CZESKO - POLSKIE.

Warszawa, 11 września. W najbliższych dniach udaje się do Genewy delegacja ekspertów z dyr. dep. w min. przemysłu i handl. p. Tennenbaumem dla rokowań z przedstawicielami Czechosłowacji. Rokowania dotyczyć będą przeprowadzenia umów handlowych i tranzytowych. Rokowania te rozpoczną się w Genewie, gdyż tam przebywa obecnie min. Benesz. Dalszy ciąg rokowań w Warszawie i Pradze czeskiej. (AW.)

—o—

Gałązka oliwna.

Z bardzo dobrze poinformowanych kół politycznych otrzymujemy następujący artykuł:

Warszawa, 10 września.

Po przejściu fali wojennej, która rozbijała się o odrodzoną Polskę przez przeciąg pierwszych lat jej wskrzeszonego istnienia, po całej powodzi trudności natury międzynarodowej i wewnętrznej, a wreszcie finansowej, które spłynęły na kraj, odbudowujący się po zniszczeniu, wyszliśmy nareszcie na twardy grunt. Nadchodzi okres utrwalania, czas uprawy i posiewu, era pokoju i porozumienia.

Można tedy mieć nadzieję, że ważny w dziejach kultury naszej fakt powołania przez rząd do życia uniwersytetu ruskiego pod szczęśliwą zdarzył się gwiazdą i że spotka się nietylko z uznaniem, ale i ze współdziałaniem wszystkich zainteresowanych sfer społeczeństwa.

Chcąc wywiązać się jaknajlepiej z obowiązku nałożonego nań ustawą z dnia 26 września 1922 r., rząd zamierza tworzyć uniwersytet ukraiński powoli, w miarę jak będzie dostawał do dyspozycji poważne siły naukowe. Narazie więc przystąpi do natychmiastowego utworzenia wydziału filozoficznego i prawniczego, obsadzając te katedry, na które są wybitni kandydaci. Będzie to więc zawiązek uniwersytetu, umieszczony tymczasowo w Krakowie, tak, by można było mieć pod ręką pomoc w dalszej organizacji ze strony najstarszego uniwersytetu polskiego, który był macierzą wszystkich powstałych dotąd w Polsce wyższych uczelni. Ponieważ ukraiński instytut powstanie jako zupełnie odrębnie wyposażony zakład z własnymi profesorami, administracją i pracowniami, stan posiadania uniwersytetu Jagiellońskiego w niczem nie będzie uszczuplony, natomiast nowa uczelnia będzie korzystała z Biblioteki Jagiellońskiej, a studenci jej będą mogli, na zasadzie specjalnej umowy uczęszczać na poszczególne wykłady w Akademji Jagiellońskiej i vice versa.

Z chwilą skompletowania uniwersytetu i ostatecznego ustalenia jego wyposażenia, zostanie on w porozumieniu z ukraińskiemi kołami nakowemi przeniesiony do jednego z miast leżących na terytorjum etnograficznie ruskiem. Aż do czasu tej decyzji, która powzięta będzie przy udziale społeczeństwa ruskiego w osobach jego przedstawicieli — profesorów, nie zaś, jak to mylnie wyobrażają sobie niektórzy, ponad ich głowami, społeczeństwo ukraińskie będzie mogło zarówno zważyć korzyści, jakie płynąć będą dla uniwersytetu z jego obecnej sytuacji, jak i te, jakie mogą ewentualnie wyniknąć z przeniesienia go gdzieindziej. W chwili obecnej niepodobna nie zdawać sobie sprawy z tego, że Kraków najsędziwszy i najkulturalniejszy z polskich centrów naukowych, bardziej się nadaje do utworzenia nowej ukraińskiej uczelni, niż rozpolitykowane i mniej ateńsko współczesne inne miasta na terytorjum etnograficznie, bądź polskiem, bądź ruskiem.

Nie bez silnego zainteresowania warto śledzić obecnie wrażenie, jakie wywrze organizacja uniwersytetu ruskiego zarówno wśród sfer terorystycznych i iredentystycznych ruskich, jak i skrajnie nacjonalistycznych polskich, i u tych wszystkich w Berlinie czy w Moskwie, którym pojednanie narodowościowe na gruncie państwowości polskiej, jest solą w oku. My jednak nie wątpimy, że właśnie na polu kulturalno-oświatowem demokracja polska i społeczeństwo ukraińskie mogą z całą szczerością i lojalnością obopólną pracować dla wspólnego dobra i postępu. **ws.**

ZAWARCIE UGODY W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM.

Warszawa, 11 września. Na konferencji, która odbyła się wczoraj na Górnym Śląsku pomiędzy przedstawicielami robotników i przemysłowców załatwiono pomyślnie wszystkie nieporozumienia. (AW.)

—oo—

O uporządkowanie stosunków na kresach.

Ulepszenie telefonu i telegrafu. — Postulat „Kurjera Lwowsk“ spełniony.

Warszawa 11 września. (Tel. wł.) W najbliższych dniach wyjeżdża w podróż inspekcyjną do województw wschodnich specjalna komisja rządowa, celem zaznajomienia się na miejscu z istniejącym stanem rzeczy w dziedzinie komunikacji pocztowej, telegraficznej, i telefonicznej. W skład komisji, której przewodniczyć będzie p. minister przemysłu i handlu, wchodzą pp.. generalny dyrektor poczt i telegr. Moszczyński Jan, naczelnik wydziału osobowego w gen. dyr. poczt i telegr. dr. Kaczanowski Mieczysław i inspektor techniczny gen dyr. poczt i telegr. inż. Żółtowski.

Na łamach „Kurjera Lwowskiego“ zwracaliśmy niedawno uwagę na niedostateczny stan komunikacyjnej sieci pocztowej, telegraficznej i telefonicznej na naszem pograniczu północno-wschodniem i żądaliśmy wówczas wysłania tam delegacji, celem opracowania programu rozbudowy aparatu łączności. Obecnie mamy potwierdzenie, jak bardzo głos nasz był uzasadniony i na czasie.

Zdrowicz.

—oo—

Lasy państwowe przechodzą pod zarząd przedsiębiorstwa „Polskie lasy państwowe“.

Warszawa 11 września. Min. rolnictwa Janicki przyjął delegacje chrześć. stronnictwa rolniczego. Na zapytanie, jak przedstawia się sprawa przejścia lasów państwowych w administrację przedsiębiorstwa „Polskie lasy państwowe“. minister oświadczył: 1) Min. rolnictwa i dóbr państwowych zatrzymuje nadal kontrolę nad gospodarka w lasach państwowych i ponosić będzie za nią pełną odpowiedzialność. 2) Niema powodu do przypuszczeń, aby cena drzewa, tak opałowego, jak budulcowego, miała ulec zmianie z powodu nowej formy administracji. Cena drzewa stosować się będzie do cen drzewa na rynku ogólnym. 3) Utworzyć się mające przedsiębiorstwo państwowe „Polskie lasy państwowe“ ma na celu jedynie usprawnienie gospodarki w lasach państwowych. (Pat.)

—oo—

Sprawy polskie na Lidze Nar.

Sprawa podziału pasa granicznego.

Genewa, 11 września. Podkomisja dla rozpatrzenia wniosku litewskiego w sprawie podziału pasa granicznego, odbyła poufne posiedzenie, na którym obecni byli delegaci polski i litewski. — W czasie debat delegat litewski wystąpił z żądaniem stałego udziału delegata litewskiego w pracach podkomisji. Delegat polski August Zaleski zażądał również stałego udziału delegata polskiego w obradach podkomisji, o ile dopuszczony do niej będzie delegat litewski. Po dyskusji, o której przebiegu prasa nie była poinformowana, postanowiono przedstawić komisji politycznej sprawę udziału delegatów zainteresowanych państw w pracach podkomisji. (Pat.)

MINISTER SKRZYŃSKI ZDOBYŁ SYMPATJĘ I UZNANIE.

Paryż 11 września. Pisząc o obradach Zgromadzenia Ligi Narodów „Ere Nouvelle“, organ partji radykałów francuskich podkreśla identyczność poglądów min. Skrzyńskiego i Herriota, wynikającą z faktu, że Polsce i Francji w równej mierze zależy na zabezpieczeniu granic i nietykalności traktatów. Ani Francja ani Polska nie mogą dopuścić do żadnych dyskusji ani nad traktatami, ani nad stanem terytorjalnym, istniejącym obecnie.

Delegat Polski wprowadził do dyskusji jeszcze jeden element, a mianowicie element pracy. Przemówienie jego opierało się na trzech punktach: arbitrażu, bezpieczeństwa i pracy. Dziennik zaznacza, że mowa ministra Skrzyńskiego była wypowiedziana doskonałą francuszczyzną oraz z wielkiem talentem i autorytetem.

Pan Skrzyński zdobył sobie miejsce jednego z najlepszych w Genewie mowców,

z pośród tych niewielu, których Zgromadzenie słucha z uwagą i sympatją. (Pat.)

PROJEKTY NOWYCH REPUBLIK W ROSJI.

Moskwa, 11 września. „Prawda“ zamieszcza artykuł w sprawie polityki narodowościowej w związku sowieckim. Wniesienie na porządek dzienny sprawy utworzenia republiki mołdawskiej jest pierwszym etapem na drodze reorganizacji ustroju Ukrainy sow. na zasadzie szerszego uwzględnienie potrzeb mniejszości narodowych. Oprócz kwestji mołdawskiej istnieje także sprawa wyodrębnienia w oddzielne jednostki administracyjno-terytorjalne miejscowości zamieszkałych przez Niemców, a także żydowskich kolonji rolniczych. (AW.)

STRAJK METALOWCÓW W AUSTRJI

Wiedeń, 11 września. We czwartek o godz. 11-tej rozpoczął się tu ogólny strajk w przemyśle metalowym na obszarze Wiednia i okolicy. Strajk objął 100.000 robotników. W mieście spokój. Z inicjatywy burmistrza odbyła się tu konferencja między przedstawicielami związków przemysłowych a przedst. robotników, nie dała ona jednak żadnego rezultatu. Rokowania odroczono. Sytuacja komplikuje się o tyle, że do związku metalowców należą również robotnicy miejskich zakładów elektrycznych. Gdyby bezrobocie ogarnęło i miejskie przedsiębiorstwa pociągnęłoby to za sobą zatrzymanie komunikacji tramwajowej i brak światła. (AW.)

PRZYGOTOWANIA FRANCUSKIE DO UZNANIA SOWJETÓW.

Paryż 11 września. „Echo de Paris“ dowiaduje się, że Herriot postanowił powołać komisję, która zbada stronę prawną sprawy uznania rządu Sowjetów. (Pat.)

—oo—

Na międzynarodowy kongres pracowników poczt. telegr. i telef. który odbędzie się we Wiedniu między 14 a 17 września, wyjeżdżają jako delegaci polscy pp.: Witold Baziak prezes zarządu głów.. Zygm. Kurek i Eug. Ziemichód. (AW.)

„Bellona" o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Miesięcznik wojskowy „Bellona" w zeszytach z czerwca i lipca b. r. zamieszcza dwa artykuły płk. S. G. Wacława Stachiewicza, absolwenta Wyższej Szkoły Wojennej w Paryżu i szefa wydziału org. w oddz. I. Szt. Gen. M. S. Wojsk. p. t.: „Pokojowa organizacja rządu i naczelnych władz wojskowych z punktu widzenia przygotowania do wojny". — Płk. Stachiewicz w pierwszym artykule przedstawia ewolucję francuzkich naczelnych władz państwowych; natomiast w drugim artykule przedstawia organizację władz centralnych we Francji w zakresie przygotowania do wojny w dobie przed i powojennej, przyczem stwierdza, że we Francji wpływ przyszłego naczelnego wodza na całe przygotowanie do wojny wojska a także i całego narodu jest olbrzymi. W sprawach wojskowych, operacyjnych i technicznych jest on de facto ostateczną instancą, gdyż minister wojny tylko formalnie może decydować w tych sprawach. Następnie płk. Stachiewicz przystępuje do omówienia spraw naczelnych władz państwowych w Polsce i stwierdza, że projekt francuski z uwagi na odmienne warunki pracy nie daje się zastosować u nas w Polsce i winien uledz gruntownej zmianie. Ponieważ zdania co do naczelnych władz w Polsce są bardzo podzielone i stosunkowo mało mamy pod tym względem doświadczenia. Z tych powodów płk. Stachiewicz w zakończeniu swego drugiego artykułu proponuje uregulować sprawę organizacji naczelnych władz dekretem Prezydenta Rzpltej, a nie definit wną ustawą sejmową.

Zjazd Ludowy.

W niedzielę dnia 14 września o godz. 10 przed południem obradować będzie w Krakowie w sali w „Domu Robotniczym" przy ul. Dunajewskiego 5 „Zjazd Ludowy" P. S. L. „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa". Porządek obrad Zjazdu jest następujący: 1) Zagajenie i sprawozdanie z działalności politycznej P. S. L. „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa". referent poseł dr. Putek. 2) Sprawozdanie z działalności klubu P S. L. „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa", referent poseł Waleron. 3) Nasze zadania na przyszłość, ref. poseł Sanojca. 4) O potrzebie założenia nowej organizacji rolniczej, referent Piotr Ostręga i poseł Tytus Jemielewski. 5) Sprawy prasowe i organizacyjne, ref. redaktor Szczepański, poseł Seib i Wł. Sienko. 6) Wybór Rady Naczelnej (małopolskiej) Z. P. S. L. „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa".

II. Kongres C. I. E.

Dziś odbywa się w Warszawie otwarcie II. Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów, którego dokona prezydent Rady ministrów, p. W. Grabski w sali Filharmonji warszawskiej.

Wedle dotychczasowych zgłoszeń, bierze w kongresie udział 23 państw; Francję reprezentować będzie 50 delegatów, Anglję 52, Włochy 17. Indje 6 itd. Wieczorem odbędzie się obiad i raut wydany przez Radę miejską, poczem uczestnicy rozjadą się po Polsce. Do Lwowa, jak wiadomo, przybywa wycieczka, złożona z około 70 osób, której uroczyste powitanie odbędzie się w auli uniwersytetu Jana Kazimierza, o godz. 11.30. Należy się spodziewać, że tych miłych gości będzie witać całe społeczeństwo.

* * *

Podkomisariat lwowski II. kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów, wzywa polską młodzież akademicką, do gremialnego wzięcia udziału w powitaniu uczestników II. kongresu C. I. E. Punkt zborny w sobotę 13 bm. o godz. 8 rano przed dworcem głównym oraz o godz. 11.15 w auli uniwersytetu J. K.

* * *

„Grande Soire Dansante". Z okazji przyjazdu wycieczki delegatów na II. kongres C. I. E. odbędzie się w sobotę 13 bm. w salach Kasyna miejskiego o godz. 10 wieczór.

—o—

Reklama na Targach wschodnich.

Przechadzając się po placu Targów Wschodnich, mamy nietylko przegląd całego prawie przemysłu polskiego i w dość znacznej mierze zagranicznego (tego zwłaszcza, który znajduje u nas rynek zbytu) możemy nietylko stwierdzić, co kraj nasz posiada i wytwarza, a czego mu brak. Zwiedzanie Targów nastręcza nam temat do rozmaitych refleksji i spostrzeżeń, a nawet może być bogatem źródłem obserwacji psychologicznych.

Przekonujemy się naprzykład o potędze reklamy, która w stosunkach handlowych odgrywa ważniejsza rolę, niż jakość sprzedawanego towaru. A reklamę stanowią nietylko ogłoszenia i rzucające się w oczy napisy, nietylko ustna namowa do kupna i bezpośrednie zalecanie wyrobów publiczności. Ważnym momentem jest dobór miejsca i odpowiednie ustawienie eksponatów. Pod tym względem niektóre firmy są bardzo pomysłowe, chociaż reklama naszych kupców i przemysłowców nie może się równać n. p. z amerykańską umiejętnością reklamowania się.

Garnitury meblowe tworzą w pawilonach Targów tak gustownie urządzone sypialnie, jadalnie, gabinety, że przychodzi ochota wejść do nich i „zacząć mieszkać". Stół lśniący wspaniałymi kryształami i srebrami, zdaje się zapraszać do wykwintnego obiadu. Wódki ustawione są w piramidy w kształcie olbrzymiej flaszki. Niektóre firmy zwracają uwagę na swój towar doraźnem produkowaniem jego wyrobu, lub użycia: kręcą się koła maszyn, gotuje się kawa, ryczą gramofony. dźwięczą pianina. Inne rozdają gościom bezpłatnie próbki towarów. Naturalnie — nie są to ani zegarki, ani buciki, lub rękawiczki, ale drobiazgi małowartościowe, jak notesik, pakieciki herbaty, próbki kosmetyków, cukierki, które jednak publiczność chwyta chciwie, nierzadko nawet pyta: „Czy tu nic nie dają?"

Zwraca uwagę ogromny okręt z czekolady, w innym pawilonie czekoladowy orzeł wśród obfitej „słodkiej wystawy", która wygląda jak piernikowy domek czarownicy w bajce o Jasiu i Małgosi. Wogóle sądząc z wystawy Targów możnaby pomyśleć, że Polska jest krajem cukrów, wódek zabawek i kilimów, bo tych przedmiotów zgromadzono chyba najwięcej.

Najliczniej z miast polskich wystąpiły Lwów i Warszawa. Przybyły też: Kraków, Poznań, Katowice, Grudziądz, Grodno, Kalisz, Zakopane — trudno doprawdy spamiętać i wyliczyć. Zagranica reprezentowana jest przeważnie przez Francję, Szwajcarję, Wiedeń. Przysłano nam tu rzeczy, z których słyną kraje i miasta: jedwabie lyońskie, wina Bordeaux, zegarki i sery szwajcarskie, dywany perskie. Z węgierskich wyrobów załuguja na uwagę konserwy owocowe i mocne w kolorach hafty ludowe.

M. H.

Epilog potwornego morderstwa.

Swego czasu podaliśmy szczegóły potwornego mordu, dokonanego w Chicago przez dwóch synów tamtejszych miljonerów Leopolda i Loeba, na osobie młodego studenta Franka. Ostatnio odbyła się rozprawa sądowa, której przebieg cała Ameryka śledziła z olbrzymim zaciekawieniem. Obrońcy starali się przedstawić morderców, jako chorych umysłowo. Pod tym względem szło im łatwo, gdyż trudno przypuścić, by człowiek normalny mógł się zdobyć na taką dozę cynizmu i braku wszelkich uczuć ludzkich, by mordować bez celu, dla samego faktu mordowania i przeżycia emocji morderców. — Opinia publiczna jednak domagała się kary śmierci; oskarżeni bowiem, zachowując się wprost prowokująco spokojnie, wykazali zupełną świadomość swego czynu i jego okropności. Sąd stanął na podobnym stanowisku, wobec jednak nieletności morderców, zasądził ich tylko na dożywotnie więzienie.

—oo—

Sprawy miejskie.

Z POSIEDZENIA DELEGATÓW RADY MIEJ.

Wywczasy radnych przeciągnęły się w tym roku poza urzędowy okres wakacyjny. Wczoraj obradowali jeszcze delegaci, zapowiedziano jednak, że jest to ostatnie posiedzenie, a więc w przyszłym tygodniu zapełni się duża sala Rady miejskiej i pełna Rada rozpocznie urzędowanie.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia prezyd. Neuman zakomunikował, że Prezydent Wojciechowski opuszczając Lwów, wyraził podziękowanie miastu za gorące przyjęcie, jakiego doznał ze strony mieszkańców, równocześnie zapewnił, że będzie popierać postulaty miasta, wreszcie obiecał, że w przyszłym roku znowu odwiedzi Lwów. Delegaci przyjęli te zapewnienia hucznemi oklaskami.

Następnie inż. Biernacki referował sprawę naprawienia glorjety w parku im. T. Kościuszki. Glorjeta ta grozi zawaleniem w miejscu, gdzie bawi się mnóstwo dzieci. Referent proponował na koszta naprawy 5.000 zł., natomiast r. Höflinger poparł wniosek Magistratu, aby udzielono 4.000 zł. i wniosek ten jednomyślnie przyjęto. Druga sprawa referowana przez r. Biernackiego co do urządzenia wodociągu dla rafinerji nafty na Zntesieniu, wywołała dłubszą dyskusję. R. Majewski sprzeciwił się udzieleniu pozwolenia na urządzenie wodociągu, wskazując, że kolidowałaby ta sprawa z zamierzoną akcją przyłączenia Zniesienia do Lwowa. Na innem stanowisku stanął r. dr. Rucker, popierając gorąco wniosek referenta o udzielenie pozwolenia, zaś wiceprez. dr. Stahl wykazywał, że pozwolenie takie może przynieść gminie korzyść, choćby dlatego, że z wodociągu tego dostarcza rzezni miejskiej bezpłatnie 400 metrów kub. W głosowaniu wniosek referenta uchwaloon.

Na wniosek ref. r. Wereszczyńskiego przyznano następujące subwencje: „Sokołowi IV." zwykłą roczną subwencję 500 zł., a na budowę własnego gmachu przy ul. Łyczakowskiej 2.000 zł., Związkowi artystów plastyków Wschodniej Małopolski 2.000 zł., na urządzenie wystawy przeglądowej, Radzie szkolnej w Lewandówce 2.000 zł. na dokończenie budowy szkoły, Komitetowi parafialnemu w Wołkowie 1.500 zł, na odbudowę kościoła.

Przesądzoną już przez czynniki decydujące sprawę odstąpienia gruntu gminnego pod prochownię w Hołosku poruszył w obszernym referacie r. Souper. Referent przedłożył następujące wnioski: Odstąpić zasadniczo całe parcele w Hołosku o obszarze 61 hekt. z drzewostanem Skarbowi Państwa na cele budowy magazynów amunicyjnych i nie wnosić skargi do Trybunału administracyjnego przeciw decyzji ministerstwa spraw wewnętrz., którą odrzucono rekurs gminy m. Lwowa przeciw orzeczeniu Województwa lwowskiego, z tem, że grunt ten oddany będzie wdrodze zamiany za potrzebne gminie grunty państwowe, pozostające w posiadaniu wojska na warunkach późniejszej ustalić się mających.

Wnioski te przejęto i na tem zakończono posiedzenie.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 11 września 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	731·6 mm	732·9 mm	734·3 mm
Temperatura	+ 12·5°C	+ 14·3°C	+ 13·0°C
Kierunek wiatru	WSW	W	cisza
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	3	8	—

Temperatura najwyższa + 16·0, najniższa + 12·2.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pochmurno; przedpoł. nieznaczny deszcz.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Imienia NMP.; gr. kat. Aleksandra. Jutro rz. kat. Eugenji Tobiasza; gr. kat. Poł. Poj. P. D. Wschód słońca 4·56; zachód 5·45.

Teatr Wielki.

Piątek „Pocałunek". Występ Bedlewicza.
Sobota „Hugenoci", występ Didura.
Niedziela „Madame Butterflu", występ Bedlewicza.
Poniedziałek „Faust", występ Didura.

Teatr Mały

Piątek „Kontekcja męska".
Sobota „Jutro pogoda".
Niedziela „Konfekcja męska".
Poniedziałek „On, Ona i Mama".

Teatr Nowości.

Piątek „Dziewczę z Holandji".
Sobota „Zięć kawaler".
Niedziela „Żółty kaftan".
Poniedziałek „Żółty kaftan".

Ptak Niebieski (Siniaja Ptica).

Repertuar do niedzieli d. 14. bm: 1. Dzwony wieczorne — 2. Rosyjskie pieśni ludowe — 3. Bar amerykański — 4. Burłacy — 5. Wieczór u cyganów — 6. Cza stuszki — 7. Zielony maj — 8. Time is money — 9. Wańka-Tańka — 10. Dobosza swego wezwał król — 11. Piosenki Berangera — 12. Polka księżycowa.

Teatr Bagatela.

Od 1-go września 1924 program otwarcia: „Dlaczego chodzisz nago?" farsa z panią M. Szczęsną. Część solowa: „Zakochani rybacy", scenka śpiewna — M. Mirski — Katja Masłowa — Robert Duo — Bronowski — Henio Domański. Początek o 7·45.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Ofiara miłości", dramat w 8 aktach.

Kino „APOLLO". Dziś: „Córka Brygadjera".

Kino CHIMERA. „Z tajemnic wielkiego miasta", dramat — 6 akt (Lee Parry).

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— (m) **Ruch na Targach Wschodnich.** Okres Targów zaznacza się znacznem ożywieniem miasta, co jest widoczne nawet na ulicach. Codziennie przybywa mnóstwo wycieczek, zwłaszcza znaczny jest udział rolników. Oprócz wymienionych już, przybywają do Lwowa dziś, lub w dniach najbliższych wycieczki: Związków Kółek rolniczych i Towarzystw rolniczych z rozmaitych stron: z Wilna, Baranowicz, Zamościa, Tarnopola, z wojew. sandomierskiego, łódzkiego, łuckiego, wycieczka Związku Małop. Ziemianek, Okręg. Tow. rolniczego z Warszawy, oraz Wydziału powiatowego Sejmiku z Zamościa. O ruchu przyjezdnych świadczą raporty biura informacyjnego T. W. na dworcu, które dnia 8 września udzieliło informacyj 259 osobom, 9 — 129, 10 — 79. Nie znaczy to, by liczba przyjezdnych do tych cyfr się ograniczała gdyż niektórzy goście nie zgłaszają się w biurze informacyjnem. — Najwięcej przybywa z Krakowa, Borysławia. Warszawy. Są też goście z Paryża, Wiednia, Czerniowiec, Pragi, Bukaresztu.

— **Przedłużenie trwania loterji fantowej Targów Wschodnich.** Na skutek licznych zapytań z prowincji, jakoteż chcąc umożliwić szerszym kołom publiczności wzięcie udziału w loterji fantowej Targów Wschodnich, został termin ciągnienia przełożony.

— **Plenarne zebranie Zarządu okręgu lwowskiego Związku Strzeleckiego we Lwowie.** W niedzielę, 21 września b. r. o godz. 10 rano w lokalu Ligi kobiet plac Akademicki 1, m. 5, odbędzie się plenarne zebranie lwowskiego okręgu Związku strzeleckiego przy obecności delegata władz wojskowych (DOK. Lwów), delegata zarządu głównego Zw. strzel. w Warszawie i prezesów, oraz komendantów obwodów i samodzielnych oddziałów okręgu lwowskiego. Porządek obrad: 1. Zagajenie obrad przez prezesa okręgu prof. dr. K. Bartla. 2. Sprawozdanie organizacyjne zarządu i komendy — referent kpt. rez. Schmal Henryk, komendant okręgu. 3. Sprawozdania z czynności prac zarządów obwodów i samodzielnych oddziałów — referują prezesi obwodów i samodz. oddz. 4 Sprawozdanie delegata zarządu głównego — ref. mjr. rez. Kazimierz Kierzkowski, komendant główny 5. Różne sprawy organizacyjne. 6. Wnioski i interpelacje. 7. Zamknięcie obrad przez prezesa okręgu prof. dr. K. Bartla.

— **Baczność Legjoniści i Strzelcy!** Na prośbę lwowskiego oddziału legjonistów, Prezes Okręgu Zw. Strz. **prof. Dr. Kaz. Bartel** wygłosi w sobotę dnia 13-go września b. r. **punktualnie** o godz. 19-ej (7) wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7, zajmujący referat pt.: „Wrażenia z Francji". Obecność wszystkich legjonistów i strzelców konieczna. — Sympatycy i goście mile widziani.

— **Wycieczka z Wilna.** Dowiadujemy się, że zorganizowana przez Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej zbiorowa wycieczka drobnych rolników na wystawę rolnicza, przybędzie do Lwowa w dniu 12 września br. o godz. 7·25 pociągiem Nr. 244, w składzie około 44 osób. Wycieczka zabawi we Lwowie 3 dni, zwiedzając w pierwszym dniu: Wystawę Rolniczą, Targi Wschodnie i Racławice. w drugim: samo miasto, a trzecim: kilka wzorowych gospodarstw w okolicy Lwowa.

— **Zgromadzenie Dublańczyków** zamieszkałych w Małopolsce odbyło się 8 bm. Uchwalono zwołać na 15 listopada 1924 r. ogólne zebranie Dublańczyków agronomów w celu stworzenia samoistnego związku z siedzibą we Lwowie w pobliżu Almae Matris. W celu przygotowania tej całej akcji, wybrano komitet ściślejszy. Komitet prosi wszystkich Dublańczyków o podanie adresów i zgłaszanie swego przystąpienia do związku pod adresem biura związku Dublańczyków we Lwowie. Kopernika 20, III. p.

— **Stowarzyszenie drobnych kupców i handlarzy m Lwowa** zwołuje na niedzielę 14 bm. o g. 9 rano w sal. posiedzeń (gmach hr. Skarbka) wiec z porządkiem dziennym: 1) Przedłużenie czasu pracy w handlu i sprawy podatkowe.

— **Przeniesienie lokali sądowych.** Z dniem 15 września 1924 r. przeniesiony zostaje Senat III. handlowy Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie z ul. Koralnickiej l. 6 na III. piętro budynku sądowego przy ul. Sądowej l. 7 (pokoje nr. 106 do 110). Zwraca się uwagę, że wyznaczone po dzień 16 września 1924 r. rozprawy, będą przeprowadzane w gmachu sądowym, ul. Sądowa l. 7, III. p.

— **Echa zamachu 5 września.** Śledztwo policyjne w sprawie incydentu podczas przejazdu P. Prezydenta Wojciechowskiego w dniu 5 bm. na rogu ul. Kopernika zostało już ukończone, a Stan. Steigera, posądzonego o podrzucenie tlejącego przedmiotu odstawiono do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego. Prowadzący śledztwo sędzia Rutka przesłuchiwał wczoraj kilka godzin Steigera i świadków zajścia. O tem, aby dziś miał się odbyć sąd doraźny, jak to doniosło jedno z pism, nie ma mowy. Zadecydują o tem wyniki śledztwa sądowego, co nastąpić może najprędzej z końcem bieżącego tygodnia.

O Steigerze donosi wiedeński „Neues Wiener Journal" że przed swoim wyjazdem mieszkał do stycznia 1922 r. u swego wuja, adwokata Reizesa Maksa we Wiedniu. Dr. Reizes w wywiadzie opowiadał, że Steiger ma wielu krewnych we Wiedniu, kupców i przemysłowców. Dr. Reizes nie wierzy w winę Steigera i oświadczył, że S. nie zajmował się nigdy polityką ani nacjonalistyczną ani komunistyczną. Zajmował się wyłącznie studjami i pragnął jak najszybciej zdać doktorat. Nie należał do żadnych towarzystw z wyjątkiem sportowych. Wreszcie oświadczył dr. Reizes, że S. był nadto tchórzliwym, aby wogóle wziąć bombę do ręki.

— **Rozpoczęcie wypłat bezrobotnym we Lwowie** rozpocząć się ma dopiero w przyszłym miesiącu. Zorganizowanie we Lwowie zarządu obwodowego funduszu bezrobotnych nastąpi w najbliższym czasie.

— **Zapadnięcie się płyt w pobliżu Pomnika Mickiewicza.** Badania techniczne ustaliły już bezwątpienia, że przyczyną zapadnięcia się kilkunastu płyt kamiennych na stopniu w pobliżu pomnika Mickiewicza, w dniu 6 bm., jest systematyczne podmulanie ziemi w tem miejscu przez wodę, wycobywającą się szczeliną starego kanału od sąsiednich realności do koryta Pełtwi. Stwierdzono też, że w pobliżu powstał też z tej samej przyczyny drugi lej, skutkiem czego i bruk i płyty na sąsiednim stopniu są zagrożone.

Według zasięgniętych przez nas informacji u dyr. Łużeckiego, wypadek powyższy nie może absolutnie zagrażać w jakikolwiek sposób pomnikowi Mickiewicza. Pomnik spoczywa bezpośrednio na szerokiej płycie żelazno-betonowej, ta zaś oparta jest na belkach żelazno-betonowych, wbijanych w opokę. Sklepienie Pełtwi obok pomnika jest również, jak stwierdzono, bardzo silne i nienaruszone.

— **Wybory do Rady Kasy chorych m. Lwowa.** Zarząd Kasy chorych m. Lwowa komunikuje. Ogółem wpłynęło 8 list kandydatów do Rady, w tem z grona pracodawców 5, z grona ubezpieczonych 3. Z tego uznano za nieważne dwie: Nr. 1 listę wyborców robotników i urzędników polskich, ukraińskich i żydowskich z grupy ubezpieczonych, a to z powodu braku wymaganych ustawą podpisów na liście i nr. 5 pracodawców, która została wycofaną. — Za ważne uznane zostały lista nr. 2 Związków zawodowych (czołowy kandydat Jan Szczyrek), nr. 3 lista ukr. pracodawców (czołowy kandydat Jan Karpiak), nr. 4 lista żydowskich pracodawców (czołowy kandydat Ignacy Jäger), nr. 6 lista rzemieślników, kupców i przemysowców (czołowy kandydat Józef Tomicki, nr. 7 lista z grupy pracodawców (czołowy kandydat inż. Bieńkowski), nr. 8 z grupy ubezpieczonych (czołowy kandydat Donsaft Antoni).

— **Sprzedaż tytoniu.** Wedle ostatniego rozporządzenia, sprzedaż wyrobów tytoniowych w kioskach inwalidów jest dozwolona w tych samych godzinach, co sprzedaż wody sodowej w dnie powszednie, jak również w niedziele i dnie świąteczne, jednakże tylko w czasie od 1 kwietnia do 30 września.

— **(T.) W zakładzie obłąkanych** w Santa Maria della Scolleta Imola we Włoszech znajduje się obywatel polski Schiffenbauer Eljasz, jeniec wojenny. Poselstwo włoskie w Warszawie zwróciło się do komendy Policji z prośbą o odszukanie krenych Schiffenbauera. Fotografja jego znajduje się w Ekspozyturze policji śledczej we Lwowie.

— **(T.) Kradzież rur wodociągowych.** Z magazynu firmy „Hydrant" skradziono 30 rur 5 metrowych wartości 400 złotych.

— (T.) **Służąca obkradła** żonę prof. Fryderykę M., przy ul. św. Zofji 61 i znikła. Zbiegła nazywa się Marja Gabrych.

— (T.) **Laską pobił** dyrektora Wielkopolskiego Banku kredytowego p. Ż., niejaki Szymon Drobach, zam. przy ul. Paulinów 2a, za to, że tenże niegościnnie go przyjął w Banku. Pobity p. Ż. zrobił na Drobacha doniesienie do policji.

Z całej Polski.

— **Pomnik w Skoczowie.** W niedzielę odbyło się w Skoczowie odsłonięcie pomnika wystawionego przez tamtejszy Sokół ku uczczeniu poległych w walkach z Czechami w r. 1919 Ślązaków. Pomnik jest dziełem artysty rzeźbiarza Raszki z Krakowa. Przemawiało kilku mowców, między innymi posłowie sejmu śląskiego. Czesi nie przepuścili przez granicę sokołów polskich z zaboru czeskiego, upatrując w uroczystości tej demonstrację polską. W uroczystości wzięło udział kilka tysięcy osób.

— **Ignorancja.** Akademja umiejętności w Krakowie wysłała do minist. skarbu prośbę o zwolnienie jej od opłaty celnej wagonu papieru ilustracyjnego wyrabianego w Niemczech. Min. skarbu przekazało te sprawę ministerstwu przemysłu i handlu, które zwróciło się do Akad. umiejętności z zapytaniem, jakiego rodzaju jest ta instytucja?

— **Wystawa Legjonów** otwartą zos ała **w Krakowie przez pułk. Wieniawa Długoszewskiego imieniem marszałka Piłsudskiego. Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie, na którem przemawiali wiceprezydent Rolle, prof. Jerzy Mycielski, pułk. W. Sławek i ma or Felsztyński. Wiceprezyd. Rolle na ręce pułk. Długoszewskiego złożył prośbę, aby wyraził marsz. Piłsudskiemu gorące uczucia zebranych, którzy tak jak w r. 1914 stali przy jego osobie, tak i dziś żywią dlań serdeczne uczucia, gotowi poprzeć zawsze jego twórcze dla państwa wysiłki.**

— **Po wyroku w sprawie krakowskich zajść listopadowych.** Obrońcy wnieśli przeciw-wywód w odpowiedzi na zażalenie nieważności prokuratorji krakowskiej co do wyroku uwalniającego. W tych dniach odejść mają akta do sądu najwyższego w Warszawie.

— **Samobójstwo na grobie narzeczonej** dokonał porucznik 56 pp. I. Kasperkiewicz w Krakowie.

— **Po zamordowaniu dyrektora Matwijowa.** Z Przemyśla donoszą, że w związku z zamordowaniem dyrektora ukraińskiego seminarjum żeńskiego, aresztowała policja prof. gimn. Teodora Polichę, uczniów gimn. Dużego i Nehrebackiego i uczenicę gimn. Helenę Hanczykiewiczównę. — Podczas dochodzeń polic. u prof. Polichy, przebrał się jeden z morderców. Sprawców mordu dotychczas nie wytropiono.

— **Skutki szulerki.** Na placu wyścigowym w Warszawie zastrzelił się młody inwalida, który przegrał wszystkie pieniądze w totalizatora.

— **Strajk piekarzy.** Z Warszawy donoszą nam: Według informacji urzędowych, strajk obejmuje około 20% ogółu piekarń w Warszawie. — Przy zwiększonym dowozie chleba z okolic Warszawy dostateczne zaopatrzenie ludności jest zapewnione. Ten stan rzeczy nie powinien wywołać dalszego podrożenia chleba, tembardziej, iż chleb wypiekany w Warszawie ostatnio kosztuje tyle, ile w Pradze, Wiedniu a nawet w Berlinie, gdzie chleb zawsze był droższy, niż w Polsce. — Przyczynę tej drożyzny szukać należy w nadmiernej rozpiętości ceny między mąką a chlebem. — Zwrócił na to uwagę prezes Rady min. na ostatniem posiedzeniu Rady gospodarczej 2 września. Przy określeniu ceny mąki pszennej na 100 cena chleba pszennego przed wojną wynosiła 116, obecnie zaś wynosi 159. To samo jest z żytem, gdy przed wojną stosunek mąki żytniej do chleba stanowił 100:126, obecnie wynosi 100:143. Piekarze warszawscy zarabiają obecnie na wypieku chleba 30%.

— **Wielka defraudacja w Gdańsku.** Senzację wywołała tutaj ucieczka zagranicę znanego kupca i przemysłowca Wreszyńskiego, generalnego dyrektora Towarzystwa akcyjnego „Wreszyński i Ska", a przytem głównego akcjonarjusza Banku żyrowego. Wreszyński uciekł zagranicę wraz z całą rodziną, popełniwszy olbrzymie defraudacje i oszustwa.

— **Konferencja dyrektorów kolei,** wydziałów przewozowo-taryfowych z całej Polski, rozpocznie się dziś. Przedmiotem obrad będzie opracowanie i ujednostajnienie przepisów manipulacyjnych i sposobu wykonywania służby przewozów.

— **Liczba bezrobotnych** w województwie śląskim dochodzi do 28.000.

Z całego świata.

— **Tirpitz,** były naczelny admirał, kreatura Wilhelma II, pisze swoje pamiętniki. Odgrywał on w ostatniej wojnie bardzo wybitną rolę i był złym duchem Niemiec.

— **Nadużycia na giełdzie rzymskiej.** „Giornale di Italia" zamieszcza wiadomość o skandalicznych nadużyciach na giełdzie, w które wmieszane są wybitne osobistości ze świata finansowego. Policja dokonała licznych rewizji. „Tribuna" donosi, że w Fiorani dyrektor jednego z banków został aresztowany. Na giełdzie panowało bardzo żywe poruszenie. (Pat.)

— **Policjantki w Paryżu.** W Ameryce i Anglji od dłuższego już czasu funkcjonują kobiety w urzędach policyjnych. Obecnie także i w Paryżu zaprowadzić mają brygadę policyjną, złożoną z kobiet.

— **Morderstwo rabunkowe.** We Wiedniu zamordowano onegdaj doktorkę medycyny, Henmę Hugg Hellmuth. Wczoraj w nocy uwięziono mordercę w Mürzzuschlag i odwieziono do Wiednia. Jest nim bratanek zamordowanej, Rolf Hugo Hellmuth. Przyznał się do winy. Liczy lat 18. Znaleziono przy nim 2 miljony koron i złoty zegarek zamordowanej.

— **Radjostacje, poruszane automatycznie.** W tych dniach na wystawie Wembley urządzono próbę otwierania i zamykania odległej radjostacji przy pomocy radio. Próba wypadła zadowalająco. Za pomocą radjowej komendy sama stacja puszczała w ruch aparaty i sama się oświetlała tak długo, jak długo chciałastacja nadawcza.

— **Orkan w Rumunji** wyrządził wielkie szkody, szczególnie w Dobrudździe. W Murfailar zburzonych zostało przeszło 100 domów, 12 osób zabitych, wiele rannych.

— **Samobójstwo z miłości.** W Genewie zastrzeliła się z powodu nieszczęśliwej miłości hrabianka Gabrjela Szechenyi, licząca lat 39. Była nadzwyczaj piękną, kochała i zaślubiła w r. 1904 hr. Haugwitza. Małżeństwo było nieszczęśliwe. Następnie utrzymywała stosunek z b. arcyksięciem Eugeniuszem, z którym przed samem samobójstwem miała dłuższą rozmowę.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Gościnne występy Didura** wywołały jak zwykle ogromne zainteresowanie wśród muzykalnych sfer naszego miasta. Od rana panował żywy ruch w kasach teatralnych, tak, że sobotnie i poniedziałkowe przedstawienie będzie z pewnością wysprzedane. Licząc się z tem, należy wcześniej postarać się o bilety wstępu. Dyrekcja ze swej strony zrobiła wszystko, aby uświetnić występy znakomitego artysty.

— **Zbiory Bolesława Orzechowicza** w gmachu przy ul. Ossolińskich l. 3. po czasowem zamknięciu ich w miesiącach wakacyjnych dla przeprowadzenia niezbędnych adaptacyj i rekonstrukcyj sal wystawowych, udostępnione zostały publiczności ponownie z dniem 6. września br. Dzięki nieustannej zabiegliwości i ofiarności Czcigodnego Fundatora zbiory te wzbogaciły się w czasach ostatnich znakomicie zarówno w oddziale galeryjnym jako też w kolekcji broni i wyrobów przemysłu artystycznego. Atrakcją części galeryjnej są świeżo wystawione portrety fundatora zbiorów Dr. Bolesława Orzechowicza i prezesa Towarzystwa naukowego Prof. Dr. Oswalda Balzera, wykonane przez artystę malarza Kazimierza Pochwalskiego. W okresie trwania Targów Wschodnich wymienione zbiory muzealne jako też wszystkie inne, będące własnością miasta, udostępnione są dla publiczności codziennie od godziny 10-ej do 4-ej po południu.

Wystawa prac. Rok rocznie podczas otwarcia Targów Wschodnich, urządza lwowska izba rękodzielnicza „Wystawę prac uczni" w tym roku uzupełnioną również „Wystawą gazową". Otwarcie Wystawy nastąpiło 10 bm. Na otwarciu przemawiali pp. Schirmer i prez. Neuman. Wystawa reprezentuje się dobrze. Wystawę prac uczni uzupełnia „wystawa gazowa", która głównie w tym celu została urządzoną, by zapoznać publiczność z korzyściami w używaniu gazu w gospodarstwie domowem. W najbliższym czasie odbywać się będą wykłady na podstawach praktycznych w używaniu gazu. Wystawa otwarta codziennie od g. 9 do 12 w południe i od 4 do 7 wieczorem.

Przez szkło powiększające.

TRUDNOŚCI ROZBROJENIA.

Kwestia rozbrojenia narodów będzie tak długo fikcją, jak długo nie nastąpi rozbrojenie w rodzinie. Wszak liga małżonków tworzy rodzinę, liga rodzin — naród i mniejszości narodowe, a Liga narodów i mniejszości narodów tworzy prawdziwą gadającą ligę w Genewie.

Wielowiekowe doświadczenie uczy, że pakt gwarancyjny, zwany pospolicie ślubem, nie daje żadnej gwarancji pokoju w rodzinie. Tak samo i mniejszości rodzinne, jakkolwiek mają prawa, zawarowane demokratyczną konstytucją familijną nie są nigdy zadowolone.

Lecz już sama kwestja rozbrojenia małżonków jest niezmiernie skomplikowaną choćby z tego względu, że tak on, jak i ona posiadają niejednakowe uzbrojenie. Co więcej: rozbrojona małżonka o wiele bardziej zagraża pokojowi niż uzbrojony małżonek. Jak tu wybrnąć, kogo uzbroić a kogo rozbroić, o to nie pokusił się ani jeden filozof czy dyplomata.

To samo doświadczenie poucza, że w chwili, kiedy mniejszości familijne zrównują się z większościami, wyłania się autentyczna wojna, połączona z ofenzywą, defenzywą, wymianą ostrych depesz bez drutu, i t. p.

Kogo i kiedy rozbroić — to również kwestja godna stołu genewskiego.

Położenie jest bez wyjścia. Chyba, że założymy jeszcze jedną Ligę, która zajmie się uzbrajaniem bezbronnych i rozbrajaniem uzbrojonych.

Ale to są już poglądy starokawalerskie, które nie znajdują posłuchu ani w Lidze małżonków, ani w Genewie. **K.**

Nadesłane.

Wszystkim łaskawym uczestnikom w pogrzebie śp. męża mego **Adama Korab-Słoneckiego** — składam serdeczne „Bóg zapłać".

7274 **Żona z dziećmi.**

Nekrologja.

✝

Rada Dyscyplinarna i Prokuratura Lwowskiej Izby Adwokatów

zaprasza wszystkich Kolegów - Adwokatów, Rodzinę, Krewnych i Znajomych zmarłego dnia 18 go sierpnia 1924 r. w Korczynie, nieodżałowanej pamięci

Wiceprezydenta Rady Dyscyplinarnej i Adwokata we Lwowie śp.

Dr. STANISŁAWA DERYNGA

na

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

które odbędzie się w kościele Archikatedralnym obrz. rz. kat. we Lwowie w sobotę, dnia 13. września 1924 r. o g. 12 w południe.

—oo—

Nadesłane.

Zapiski.

Marjan Zięciak i Jan Leszczyński: Teoretyczne i praktyczne wskazówki dla amatorów radiotechniki. Poznań. 1924. Skład główny: fa Teleradio. Poznań, ul. Wołyńska 5.

„Mały Swiatek", najstarszy ilustrowany dwutygodnik dla dzieci. 36 rok wydania. Treść nr. 17 z 1. września 1924 r. Matka Boska Siewna (wiersz). – Dziecięce lata Juljusza Słowackiego. — O wycieczkach krajoznawczych. — Głowa rodziny. — Wystawa. — Palacze. — Pogawędka z Przyjaciółką — Adres: Spó ka Zjednoczenia Młodzieży, Poznań, Pocztowa 15. Konto czekowe P. K. O. nr. 201.475. Cena w III kwartale 3·30 zł.

Nowy podręcznik do nauki muzyki w szkołach ogólnokształcących — ułożony przez znanego pedogoga muzycznego, p. Tadeusza Joteykę. — Podręcznik ten stanowi niejako „gramatykę muzyczną", przeznaczoną dla pierwszej fazy nauczania.

„Płomyk". Po przerwie wakacyjnej ukazał się już numer pierwszy „Płomyka", najpopularniejszego tygodnika ilustrowanego dla dzieci i m odzieży. Wszystko tam bardzo zainteresuje młodego czytelnika: i opis pierwszego narodowego zlotu harcerskiego (z fotografjami), i prawdziwe dzieje dzieci polskich robotników w Londynie, osnute na tle osobistych wspomnień Marji Dąbrowskiej i stara legenda o Zatopionem mieście i wreszcie aktualna, zajmująca kronika. Pismo to, wydawane przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, jest polecone przez Ministerstwo Oświaty dla wychowanków szkół powszechnych i niższych klas szkół średnich.

Od wakacji redakcja i administracja „Płomyka" przeniosła się w Warszawie do nowego lokalu przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 30.

—oo—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 11. września.

Wpływy z danin i monopoli. Tymczasowe zestawienie wpływów z ważniejszych danin i monopoli państwowych wykazuje znaczniejsze powiększenie się wpływu z podatków przemysłowego, który w 3 dekadzie sierpnia dał 3,8 miljn. zł., gdy w 3 dekadzie lipca 2,9 miljn. zł., oraz wpływu z podatku dochodowego, który w 3 dekadzie sierpnia przyniósł 2.1 miljn. zł., gdy w 3 dekadzie lipca 0.9 miljon. zł.

Również zwiększeniu uległy wpływy z podatków pośrednich, które w 3 dekadzie sierpnia dały 9,9 miljn. zł., gdy w 3 dekadzie lipca 9,6 miljn. zł. W ciągu 3-ch dekad sierpnia podatek od spirytusu, węgla, cukru i oleju skalnego dał 22,6 miljn. zł., gdy w 3 dekadach lipca skarb państwa z tych źródeł otrzymał 19,2 miljn. zł. Zwiększył się również wpływ z opłat stemplowych, które w 3 dekadzie sierpnia dały 2,7 miljn. zł., gdy w 3 dekadzie lipca 2,5 miljn. zł. Lubo brak jeszcze szczegółowych danych cyfrowych za cały miesiac sierpień już dziś stwierdzić można, iż miesiąc ten zamknięty został bez deficytu. Zasoby skarbu państwa uszczuplone w pierwszych dniach b. m. szybko znowu zwiększają się: rachunek żyrowy skarbu państwa w Banku Polskim przekracza znowu 30 miljn. zł.

+ **Sprawozdanie z ruchu w porcie gdańskim** za pierwsze półrocze r. 1924 wykazuje, że wywóz wynosił 758.100 tonn, a wywóz w r. 1923 556.625 tonn. Przywóz, który w r. 1923 wynosił 421.094 tonn, w r. b spadł do 385 311 tonn Cyfry te są charakterystycznym dowodem rozwoju portu gdańskiego, pomimo kryzysu gospodarczego w r. bież. tembardziej, że zima tego oczna była bardzo długa i poważnie hamowała ruch w porcie. Drzewa wywieziono 495.417 tonn, jęczmienia 33.709, żyta 28.703, owsa 20.432, pszenicy 700 tonn, cukru 98 300, nafty 16.039, węgla i koksu 20 672. Jak z cyfr powyższych wynika, z Gdańska wywożono głównie produkty rolne, oraz naturalne produkty z Polski. W przywozie pierwsze miejsce zajmowały produkty spożywcze w ilości 87.647 tonn, w czem samych śledzi 14 275 tonn. Następnie przywieziono sztucznych nawozów 82.684 tonn, rudy 66.244 tonn, węgla angielskiego 54.032. Całe sprawozdanie dowodzi w sposób niezbity, że port gdański zarówno co do przywozu, jak też i wywozu całkowity ruch swój zawdzięcza niemal wyłącznie Polsce. To też dziwne się wydają pretensje Gdańska, żeby Polska ustąpiła wolnemu miastu jeszcze większy udział w cłach. (AW)

GIEŁDA LWOWSKA.

Dalszy spadek akcji na wczorajszym zebraniu. Z akcji niekotowanych kupowano w większej ilości Gazy, Olkusz i Bruggera. Jaworzno spadło na 16.50 (drobne), Gazy 3.—, wschodnie 14.25. Podaż znacznie przewóższała popyt. Dużo papierów wogóle bez obrotów dla braku odbiorców. Zapotrzebowanie nagoół małe. W akcjach kotowanych również baissa przy nieco żywszych obrotach. Zwłaszcza kupowano Bank Przemysłowy, Hipoteczny, Chodorów, Zieleniewskiego. Cegielskiego. Dla papierów handlowych zupełny brak zainteresowania. Poszukiwano Londyn i Pragę. Kursa naogół utrzymane. Dolar utrzymał się przy kursie 5.20½. Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Hipoteczny 0.63, 0.61, 0.60, 0.62, 0.65. Przemysłowy 0.45, 0.48, 0.40, 0.43. 0.46, 0.47. Z. B. K. 0.14. 0.15. Browary 7.25, 7.50, 7.30. Chodorów 5.90, 5.85, 6.00, 5.88, 5.95, 6.00. Chybie 8.25, 8.40. Cegielski 0.78, 0.75, 0.80, 0.85, 0.82, 0.83½. Górka 20.00 19.00, 18.50. Nafta 0.45, 0.49, 0.42. P. T. B. 0.15, 0.17. Rakszawa 3.00. Siersa g. 4.85. 4.75, 4.90, 5.00, 5.05. Tesp. 5,00, 4.90, 5.10. Zieleniewski 11.00. 10.75, 10.50. Niemojowski 0.60, 0.65. Nitrat 0.40. Oikos 2.75, 2.85. Parowozy 0.40. Pezet 0.15.

Niekotowane: Azot 0.35. Brugger 0.65, 0.63, 0.60, 0.62, 0.60, 0.58. Ziemian (100) 0.11. Elektrosan 0.22. Gazy wsch. 17.00, 16.50, 16.00, 15.00, 14.25. 14.50, 14.25. Gazy zach. 3.50, 3.25, 3.20, 3.10, 3.00. Gazociągi 0.23. Gazolina 1.35, 1.30, 1.25. Jaworzno (100) 16.25, 15.50, (25) 15.50, 15.25, drobne 16.50. Lesienice 2.00, 1.50. Nobel 1.75. Olkusz 0.75, 0.76. 0.77, 0.78, 0.79 0.80. Przeworsk okrz. 215.00, 210.00 Przeworsk imienny 150.00. Rucker 3.00. Węglówki 0.03, 0.03.50, 0.3.25.

* * *

Obroty prywatne poza giełdą były wczoraj średnie. Tendencja lekko zwyżkowa.

Dolary ameryk. 5.20½ do 5.21; dolary kanad. 4.93½ do 4.94; korony czeskie 0.15¼ do 0.15⅓; leje 0.02¼ do 0.02½; franki franc. 0.28½ do 0.29; franki szwajc. 0.97½ do 0.98; funty szterl. 23.30 do 23.50: ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 4¼ do 4½ zł., drobne za 1. tys. 1¼ do 1½ zł., niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.52 do 0.55 gr.

Złoto: 20 kor. 21.25 do 21.40; 20 frank. 20.00 do 20.20; 20 mark. 23.20 do 23.40; 10 rubli 25.20 do 25.50 gr.

Srebro: kor. austr. 0.42 do 0.43: 5 kor. austr. 2.25 do 2.28; guldeny austr. 1.15 do 1.20; ruble 1.85 do 1.90, kopiejki za rubel 0.85 do 0.90 gr.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe. Pszenica 22.75—23.75, żyto 16.70—16.75. jęczmień brow. 17.50—18.50, jęczmień przemiałowy 15.50—16.—, owies 15.75 do 16.50

— **Bank francuski** podniósł stopę od lombardu z 7% na 8%.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,54, Małopolski 0,00, Zw. Sp. Zarobkowych 8,00, Ziemski Kred. 0,15. Powszechny Kredyt. 0,00, Komercjalny 0,00. Tohan 0,45, Pharma 0,00, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,75, Zieleniewski 12,00, Cegielski 0,91, Parowozy 0 45, Trzeb. żelazo 0,85. Górka 19,80, Siersza górn. 5,50, Siersza elektr. 0,00, Tepege 3,75, Nafta 0,55, Pokucie 0,00, Krakus 0,00, Chodorów 6,40, Strug 0,00, Niemojowski 0.00, Piaseccy 1,60, Jaworzno dr. 20,00 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 0,00, Len 0,65, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Glob 0,00, Nobel 0,00. Gazy wsch. 14,00, Gazy zachodnie 4,40, Chybie 9,50, Żegluga 0,19, Trzebinia mydło 8,00, Azot 0·00. Synd. koszyk 0,00. Pocisk 0,00. Tendencja słaba. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 6,75, B. dla Handlu i przem 1,60, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 8,70 Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0, 0, B. Zw. Sp. Zarob. 8,65, B. Zachodni 2,50, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,35, Tespy 6,00, Kijewski 0,30, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,25, Elektryczność 2,20, Pol. tow. elektr. 0,0, Chodorów 6,50, Czersk 0,00, Częstocice 3,15, Gosławice 0 00 Michałów 0,0, Cukier 5,70, Węgiel 8,65, Pol. Nafta 0,0 Brugger 00,00, Nobel 2,15, Cegielski 0,85, Modrzejów V. 0,00, V-0,00, Norblin 0,98, Ostrowieckie 10,15, Parowozy 0,55, Pocisk 0,00, Rohn 0 em. 0,00, Starachowice 3 81, Ursus 0,00, Zieleniewski 11,75, Zawiercie 40,00, Żyrardów 32,00 Borkowski 1,65, Syndykat Rol. 2,30. Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,60, Haberbusch 6,40, Spiess 1,40, Siła Światło 0,70, Firley 0,50, Łazy 0,18, Drzewo 0 00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,96, Belpol 0,00, Hurt 0 00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,21, Fitzner 8 25 Rudzki 2,00, 0,00, Konopie 0,72, Strem 00,00, Zgierz 3,50, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,30, Klucze 0,00. Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 0.00, Zach tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 13.25, Brovn Bover 0.00, Zj. Fabr. Masz. 0·00 — Tendencjaza słaba. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 107.48—108,02. Złoty 108,10—108,65 N. Jork 0,0000-0,0000. Londyn 25,04 Paryż 00,00-00 00 Szwajcarja 00 00-0 0,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00 (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 209	Lwów 11 września	Warszawa 11 września	Zurych 11 września
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	102,50
1 funt ang.	—	23·10	23 70
100 frs franc.	—	27 74½	28 30
100 fr. szwaj.	—	97·50	100·00
100 frc. belg.	—	25·95	26·50
100 K czesk.	—·—	15 55	15·95
100 K węg.	—	0,00	0·0069
100000 k aust	—	7·32½	7·5
100 M niem.	—	00000	1·26
1 Dolar am.	—	5·18½	5·32
100 Lir wł	0·00—0·00	22·90	23·25
100 Lei rum.	00·00	0 00	2 85
100 guld. hol.	—	198 85	204 00
100 K norw.	—	—·—	00·00
100 K duńsk.	—	— —	00·00
100 K szw.	—	000.00	000·00
Hiszpanja	—		00·00
Belgrad			0·00
Pożycz. złota		6·40	
Poż. dolar.		2 92	
Bony złote		0·88	
Miljonówka		0·70	
		(AW)	(AW)

Sport.

Kalendarzyk sportowy.

Sobota 13. września.

Boisko „Cytadela". Godzina 4 popoł. (rewanż) Kolegjum sędziów. — Prasa.

Niedziela 14. września.

Boisko „Czarnych". Godzina 4 popołudniu. Kraków—Lwów (rozstrzygające zawody o puhar prof. Żeleńskiego).

Piłka nożna.

Skład reprezentacji Lwowa przeciwko Krakowowi.

Wydział gier i dyscypliny LOZPN. ustalił na zawody Kraków—Lwów następujący team Lwowa: Bramka: Winnicki; — obrona: Oleaiczyk, Kmiciński; — pomoc: Hanke, Gottesdiener, Witkowski; — napad: Müller, Steuermann, Wacek Kuchar, Garbień, Słonecki.

Rezerwowi: Rekszyński, Redler, Fichtel, Batsch, Kopeć IV. Napad jest najlepszym, jaki obecnie posiadamy, pomoc zaś zdaje się nam być nieszczególnie dobraną co do Gottesdienera i Witkowskiego. Obaj ci gracze są niepewni, potrafią grać wprawdzie ładnie, ale tak samo mogą zawieść na całej linji, to samo rzec można by w odniesieniu do Kmicińskiego.

O ile tylko nasza reprezentacja będzie grać ofiarnie, zwycięstwo mamy zapewnione z różnicą 1 bramki.

Szkoda, że do reprezentacji Lwowa nie wstawiono Schneidra, który obecnie znajduje się w doskonałej formie. W. G. i D. powinien jeszcze raz dokładnie się zastanowić i w ostatniej chwili uzupełnić linję pomocy. Lwów posiada obecnie doskonałe warunki w uzyskaniu tego rozstrzygającego zwycięstwa i wielka szkoda byłaby, gdybyśmy mieli tą okazję zaniedbać, wpierw nie zastanowiwszy się gruntownie nad składem naszego teamu.

Match „Prasa" — Kolegjum Sędziów odbędzie się w sobotę 13 bm. na boisku Cytadeli o godz. 4-tej. Sędziuje prof. Wacek.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI W PRADZE.

W październiku b. r. odbędzie się w Pradze czeskiej wielki międzynarodowy turniej piłkarski, który potrwa 4 dni. Walka rozegra się systemem puharowym o nagrodę bardzo cennego puharu. Do turnieju zapisały się następujące drużyny: Slavia, D. F. C. (Praga), Amatorzy (Wiedeń). M. T. K. (Budapeszt). Gradjański (Zagrzeb) i I. F. C. Nürnberg (Niemcy).

Budapeszt. — Mistrzostwa. Vivo A. C.—U. T. E. 2:0. F. T. C.—Kispesti A. C. 1:0. V. S. C.—B. T. C. 2:1. Törekves—B. F. A. C. 1:3. III. Obwód—Zuglo 1:1.

Opawa. — Admira (Wiedeń)—D. S. V. Liga 1:0 (1:0).

Barcelona. — F. C. Barcelona—Morawska Slavia (Berno) 3:0.

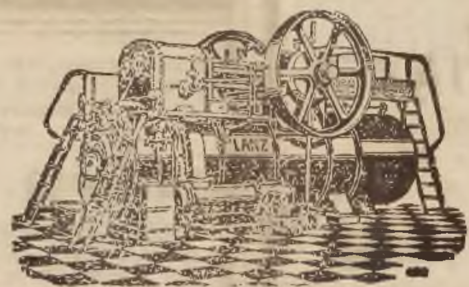
Morawska Slavia Berno, w rewanżowem spotkaniu w Barcelonie z F. C. Barcelona odniosła drugą porażkę w stosunku 3:2.

F. C. Blue Star Berno, dawna Makkabi ostatecznie została przyjęta w poczet członków Niemieckiego Z. piłki nożnej w Czechosłowacji.

CZASOPISMA.

„Lot Polski" Nr. 10., opuścił prasę. Lot Polski jest organem Ligi Obrony Powietrznej Państwa i może swoją jakością treści i szaty zewnętrznej poszczycić się nawet zagranicą, gdzie pomiędzy czasopismami poświęconemu lotnictwu zaledwie kilka stoi na tym poziomie. Numer zawiera wiele bardzo ciekawych artykułów z dziedziny lotnictwa, które mogą zainteresować niemal każdego czytelnika. Na treść numeru składają się następujące artykuły: Lotnictwo na zjeździe w Paryżu. Samolotem naokoło świata. Międzynarodowa wystawa lotnicza w Pradze czeskiej, Dzienny napad niszczycielski (fejleton). — Specjalnie uwzględnione jest lotnictwo wojskowe, jakoteż bogata kronika z ruchu lotniczego świata. Numer zdobią piękne ilustracje. Wydawnictwo zasługuje na szczególne poznanie. — Adres Redakcji: Warszawa, Nowy Świat 14. (gmach min. kolei żelaznych). (j.)

——oxo——



FRÉDÉRIC BOUTET. 3

Ogród pirata.

(Tłómaczył z franc. K...i).

Ciąg dalszy.

NOCNY ODKRYWCA.

Po godzinie pracy, nieznajomy w ogrodzie wylazł z jamy, którą wykopał, otarł ręką czoło i począł się rozglądać wokoło z rozczarowaniem. Wyciągnął powtórnie plan, przeglądnął go po raz drugi przy elektrycznej lampce, lecz poczyniwszy ponownie pomiary, które doprowadziły go do tego samego miejsca, nabrał widocznie otuchy i zabrał się znów do roboty w dziurze.

Nagle rozległ się głuchy okrzyk. Pod żelazem motyki dał się słyszeć metaliczny dźwięk. Począł uderzać gorączkowo raz za razem, po kilku jednak uderzeniach, odrzucił motykę na bok i począł odgarniać rękami ziemię. Widać było, jak wyciągnął lampkę elektryczną i pochylił się nisko na dnie jamy, by przyjrzeć się temu, co znalazł. Wydał radosny okrzyk i jednym susem wyskoczywszy z zagłębienia, począł tańczyć sam jak szaleniec.

— Znalazł, znalazł! Rozbójnik! Obkrada mnie, rujnuje. Lecz pomylił się w swoich rachubach.

Nieznajomy, stojąc koło pana Aubergeois, zdawał się niemniej podnieconym, niż ten w ogrodzie. Lecz ten ostatni nagle — w swoich dzikich podskokach, pośliznął się i upadł, wpadając jedną nogą do zrobionej przez siebie jamy. Musiał sobie coś zrobić złego, gdyż jęczał rozpaczliwie i wydobywszy się z trudem, usiadł na ziemi, trzymając się za prawą nogę i klnąc przez zęby. Po kilku minutach probował powstać, lecz znów omal nie upadł. Uczynił gest bezsilnego gniewu i czołgając się z trudem, posunął się do miejsca, gdzie leżała porzucona motyka. Wziął ją, powrócił nad jamę i począł ją zasypywać ziemią, nie ruszywszy niczego z tego, co znalazł. Pracował teraz z trudem i powoli, tłumiąc jęki cierpienia i odpoczywając często.

Gdy już jama była mniej więcej zapełniona, przykrył wierzch darnią, porozrzucał naokoło pozostałą jeszcze ziemię i suchymi liśćmi i gałązkami starał się zatrzeć wszelkie ślady. Widocznie chodziło mu o to, by nikt nie spostrzegł, że tu kopano. Wkońcu spróbował powstać i kulejąc i chwytając się pni drzew, posunął się zwolna do studni, gdzie rzucił motykę; uczyniwszy to, powlókł się do furtki, otworzył ją i zniknął w cieniu ulicy.

— Panie Aubergeois — rzekł wtedy tajemniczy gość — dzięki panu potrafię przeszkodzić wielkiej niesprawiedliwości, która miała się już spełnić. Wiem teraz wszystko, a ten opatrznościowy przypadek, który przerwał to całe zbrodnicze przedsięwzięcie, odgrywające się przed naszymi oczami, daje mi sposobność zabrać się odpowiednio do rzeczy. Proszę wierzyć w moją dozgonną wdzięczność, którą spodziewam się móc w najbliższym czasie panu udowodnić w inny sposób.

Rzekłszy to, pożegnał się serdecznie.

P. Aubergeois nie spał tej nocy. Po odejściu nieznajomego, całą godzinę pozostał, siedząc w ogrodzie nieruchomy, targany wewnętrzną walką, rozmyślaniami, obliczaniami i rojeniem planów... Następnie wszedł do domu, wziął stamtąd młotek i wielką śrubę, wyszedł cichaczem na ulicę wśród gęstej ciemności przed świtem, i zbliżył się do furtki domu pirata. Młotek owinął w chustkę i kilkoma głuchymi uderzeniami wbił mocno śrubę w zamek. Pewny, że teraz nikt nie potrafi tam wejść, wrócił do siebie.

Tego samego dnia, przed południem, odbył dłuższą konferencję ze swoim notarjuszem.

— Chodzi panu o dom pirata? Ależ tak, to właśnie ja mam polecenie sprzedania go, — poinformował go rejent. — Należy on do braci Dupray. Zna ich pan chyba, tych dwóch siostrzeńców tajemniczego dziwaka.

— Musiał zostawić pokaźny majątek, — zauważył pan Aubergeois z miną obojętną.

— Właśnie, że nie. Cały świat sądził, że spadek wynosi jakieś olbrzymie sumy!... Tymczasem nic podobnego! Nic! Zaledwie cztery, czy pięć tysięcy franków... Obaj bracia byli wściekli i bez ustanku oskarżali się wzajemnie, że jeden okradł drugiego. Pokłóceni, wyjechali obaj do Paryża.

— Tak, tak, przypominam sobie. Zdaje mi się, że ich widziałem, gdy tu byli. Nieprawdaż — obaj jaśni blondyni?

(Dok. nast.)

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.